

Ks. dr hab. Piotr Szczur
Instytut Nauk Teologicznych KUL
Wydział Teologii
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
w Lublinie

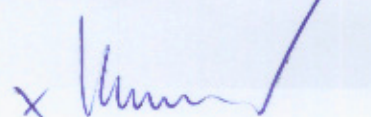
Recenzja

rozprawy doktorskiej ks. mgr lic. Bartłomieja Bartosika: *Teoria i praktyka. Teologia darów duchowych w komentarzach Teodoretta z Cyru do listów Pawłowych i w „Dziejach miłości Bożej”*, napisanej na seminarium naukowym z patrologii pod kierunkiem ks. dr. hab. Jana Żelaznego, prof. UPJP II na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (Kraków 2022, maszynopis, 251 stron).

Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Patres Ecclesiae*, z dnia 2 stycznia 1980 r. (AAS 72, 1980), zwrócił uwagę, na nieprzemijającą wartość nauki Ojców Kościoła, stanowiącej stały fundament wszelkich późniejszych dociekań i rozwiązań teologicznych. Jego zdaniem Ojcowie Kościoła „są jakby stałą konstrukcją Kościoła i poprzez wszystkie wieki pełnią dla Kościoła wierną służbę. Stąd też każde następne głoszenie Ewangelii i nauczanie, jeśli chce być autentyczne, musi być uzgodnione z ich nauczaniem, każdy charyzmat i każdy urząd musi czerpać z żywego źródła ich ojcostwa, każdy nowy kamień dołożony do świętej budowli, która stale rośnie i poszerza się, musi mieścić się w ramach podwalin położonych przez nich i z podwalinami tymi być zespolony” (I).

W ten nurt dowartościowywania Ojców Kościoła i ich refleksji teologicznej wpisuje się również papież – Benedykt XVI, który już od początku swego pontyfikatu niestrudzenie głosił katechezy poświęcone poszczególnym Ojcom, zachęcając w ten sposób do podejmowania studiów nad tymi starożytnymi świadkami wiary.

Ponadto Sobór Watykański II postulując zasadę „powrotu do źródeł”, zwraca szczególną uwagę na potrzebę studium wschodnich Ojców Kościoła. W dekrecie o

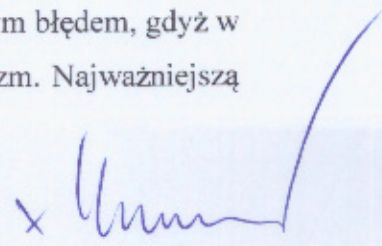
x 

ekumenizmie *Unitatis redintegratio* został określony w tej kwestii znamieny postulat: „Toteż jest bardzo wskazane, by katolicy dużo częściej sięgali po te duchowe bogactwa Ojców Wschodnich, które wznoszą człowieka całkowicie ku kontemplacji rzeczy Bożych” (15).

Należy podkreślić, że w kontekście powyższych słów, wybór tematu rozprawy doktorskiej ks. Bartłomieja Bartosika, dotyczący nauki jednego z Ojców Kościoła Wschodniego – Teodoret z Cyru, należy uznać za trafny i bardzo aktualny, zaś studium na temat przedstawionej przez niego teologii darów duchowych, należy przyjąć z wielkim uznaniem i radością, tym bardziej, że chociaż w literaturze światowej św. Teodoret z Cyru doczekał się już wielu opracowań, to jednak na gruncie polskim jest autorem trochę zapomnianym i traktowanym „po macoszemu”. Taki stan rzeczy na szczęście powoli zmienia się, do czego niewątpliwie przyczyniają się publikowane przekłady jego dzieł. Na tle literatury przedmiotu dysertacja ks. Bartosika jawi się jako dzieło oryginalne, gdyż do tej pory uczeni szerzej nie zajmowali się zagadnieniem darów duchowych. Należy więc wysoko ocenić odwagę badawczą Doktoranta decydującego się na przeprowadzenie analizy komentarzy do listów Pawłowych autorstwa Teodoret z Cyru (w kontekście darów duchowych) i odniesienia jej do praktyki mnichów syryjskich, których biogramy ukazane zostały w *Dziejach miłości Bożej*.

I. Struktura pracy

Struktura omawianej dysertacji, złożona z trzech rozdziałów, jest przejrzysta, logiczna i wyczerpująca wieloaspektowo całość materiału podawczego związanego z tematem pracy. Poprzedzona jest *Wykazem skrótów* (s. 4), *Bibliografią* (s. 5-35) i *Wstępem* (s. 36-39), w którym Autor podaje uzasadnienie podjęcia badań oraz jasno wskazuje ich cel, mówiąc, że „Celem tej pracy naukowej jest ustalenie, jaką naukę o charyzmaty zaprezentował w swoim piśmiennictwie Biskup Cyru, reprezentant myślenia teologicznego Kościoła syryjskiego z IV wieku” (s. 37). W tym miejscu należy zauważyć, że Doktorant przyporządkowując Teodoret do syryjskiej tradycji teologicznej IV w. popełnia błąd, gdyż Teodoret w IV w. był jeszcze dzieckiem (żył w latach ok. 393 [jak podaje Autor na s. 40] – ok. 457/466), a wszystkie jego dzieła powstały w V wieku i taką tradycję reprezentował. Dalej ks. Bartosik twierdzi, że jego nauka jest cenna również z tego powodu, iż reprezentuje stanowisko „Kościoła, niepodzielonego jeszcze przez schizmy” (s. 37). To stwierdzenie jest kolejnym błędem, gdyż w czasach Teodoret z Cyru, Kościół był już doświadczony przez wiele schizm. Najważniejszą

x 

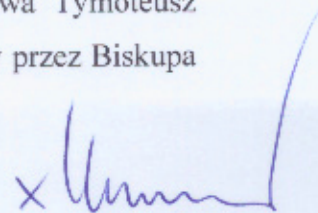
dla tematu badań była schizma antiocheńska, trwająca jeszcze w czasach młodości Teodoretą, gdyż niektórzy jej zakończenie datują na rok 415.

Ponadto ks. Bartosik wyjaśnia tytuł swej dysertacji i tłumaczy z jakiego powodu bardziej stosownym określeniem jej przedmiotu jest sformułowanie „dary duchowe”, a nie „charyzmaty”. Określa też bazę źródłową, którą są dwa dzieła Teodoretą: Komentarz do czternastu listów św. Pawła oraz dzieło *Dzieje miłości Bożej* (por. s. 37). Następnie omawia zastosowane metody badawcze (historyczno-teologiczną, filologiczną i porównawczą), które zostały trafnie dobrane do tego typu badań. Pokrótce przedstawia stan badań nad zagadnieniem darów duchowych, jednocześnie wykazując istnienie luki badawczej, którą chce wypełnić. Na zakończenie syntetycznie omawia treść dysertacji oraz przedstawia pewne założenia metodologiczne.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Wprowadzenie w zagadnienie darów duchowych* (s. 40-101), Autor omawia najpierw życiorys Teodoretą zwracając uwagę na jego powiązania ze środowiskiem monastycznym (§ 1. Zarys biografii Teodoretą; s. 40-49). Następnie (§ 2. Środowisko powstania komentarzy i „Dziejów miłości Bożej”; s. 50-68) omawia szeroko rozumiane środowisko powstania dzieł będących podstawą źródłową dysertacji; zwraca uwagę przede wszystkim na czas ich powstania, przyświecający autorowi cel ich napisania, zastosowane metody egzegetyczne, strukturę dzieł oraz ich tematykę; dołącza też informacje dotyczące edycji samego tekstu (s. 55-56; chociaż należałoby zrobić to we *Wstępie*, przy omawianiu źródeł). Interesujący jest passus dotyczący synów i córek przymierza, których funkcjonowanie było charakterystyczną cechą Kościoła syryjskiego. W dalszej kolejności (§ 3. Terminologia; s. 69-76) ks. Bartosik przedstawia analizy terminologiczne. Najpierw wyjaśnia znaczenie greckiego terminu $\chi\alpha\rho\iota\sigma\mu\alpha$ (s. 69-73), następnie terminu $\delta\omicron\upsilon\upsilon\omicron\upsilon\varsigma$ (s. 73-75). W paragrafie 4. Katalog i hierarchia darów duchowych (s. 77-83), Doktorant omawia katalogi darów duchowych obecne w listach św. Pawła i pokrótce przedstawia poszczególne charyzmaty w świetle wypowiedzi Teodoretą. Swe analizy konkluduje w następujący sposób: „Biskup Cyru trzyma się prawowiernie wykładni o darach duchowych zaprezentowanych przez Apostoła Narodów. [...] Pasterz z Cyru nie wprowadza więc innej hierarchii charyzmatów poza tę, którą zaprezentował święty Paweł” (s. 81). Autor jednak nie trzyma się tej tezy, gdyż w innym miejscu stwierdza, że „Teodoret podążając za egzegetami swojej epoki, opowiada się za nieco inną hierarchią darów charyzmatycznych” (s. 80). Tego typu wypowiedzi wskazują na brak uporządkowania materiału. W przedostatnim paragrafie, zatytułowanym „Źródło i cel darów duchowych” (s. 84-92) Doktorant podkreśla, że wszystkie charyzmaty pochodzą od Boga jedyne w Trójcy Osób: „źródłem ich jest Bóg

Ojciec, Szafarzem dóbr jest Chrystus, a wszystkie charyzmaty są darami Ducha” (s. 87). Pośrednikami zaś ich udzielania mogą być apostołowie (np. św. Paweł) i niektórzy członkowie wspólnot chrześcijańskich (np. członkowie Kościoła pierwotnego czy mnisi). Natomiast celem udzielania darów jest pożytek jaki przynoszą wspólnocie Kościoła. Natomiast w ostatnim – szóstym paragrafie pod tytułem „Przybrane synostwo” (s. 93-101), ks. Bartosik wykazuje, że przybrane synostwo (υιοθεσία) jest podstawowym darem stanowiącym fundament dla wszystkich innych darów duchowych.

W rozdziale drugim zatytułowanym „Charyzmatyczne posługiwanie w Kościele” (s. 102-163), Autor omawia poszczególne dary duchowe, które są w służbie całego Kościoła. Najpierw, w paragrafie pierwszym zatytułowanym „Łaska apostołowska” (s. 102-114), skupia się na przedstawieniu znaczenia apostołatu i ukazaniu go jako łaski, której Bóg udziela różnym ludziom w Kościele (nie tylko apostołom). W paragrafie drugim, który jest zatytułowany „Charyzmat proroctwa” (s. 115-133), Doktorant zauważa, że Teodoret podkreślając, iż proroctwo (προφητεία) jest charyzmatem, określa je jako χάρισμα, χάρις, δῶρον. Charyzmatem tym Bóg obdarowywał proroków w Starym i Nowym Testamencie oraz w czasach mu współczesnych. Według niego prorokami byli syryjscy mnisi, tacy jak Macedoniusz, Jakub z Nisibis, czy Symeon Słupnik. Jednak w gruncie rzeczy dar ten jest dostępny dla każdego wierzącego, który przeszedł etap inicjacji chrześcijańskiej. Posługa proroctwa ma przynieść pożytek całemu Kościołowi. W paragrafie trzecim, pt. „Charyzmat posługiwania” (s. 134-142), Doktorant wyjaśnia, że Teodoret każde podjęte w Kościele posługiwanie nazywa charyzmatem. Jako przykład posługiwania podaje ewangelistów i pasterzy. Do grupy ewangelistów zalicza pierwszych „ewangelizatorów”, zaś do pasterzy Kościoła zalicza diakonów, kapłanów i biskupów, którzy w posłudze wykorzystują charyzmat upominania oraz zarządzania wspólnotą. W paragrafie czwartym, zatytułowanym „Dar nauczania” (s. 143-153) Doktorant podkreśla, że w teologii Teodoreta darem nauczania jest „mowa mądrości” będąca charyzmatem. Ten dar nauczania otrzymali nauczyciele. Mając mandat Kościoła głosili prawdy ewangeliczne oraz udzielali wskazówek moralnych. W *Dziejach miłości Bożej* Teodoret mówi o kilku mnichach syryjskich, którzy posiadali dar nauczania. Owocem daru nauczania były liczne nawrócenia. W ostatnim paragrafie, pt. „Indywidualny charyzmat Tymoteusza” (s. 154-163), Doktorant podkreśla, że charyzmat Tymoteusza jest indywidualnym darem, który wyrażał się w jego posługiwaniu jako prezbiter (łaska apostołowska), nauczyciel (dar nauczania) i ewangelista (charyzmat posługiwania). Zaś za pomocą charyzmatu proroctwa Tymoteusz został wybrany przez Kościół do posługi. Można więc uznać, że przedstawiony przez Biskupa

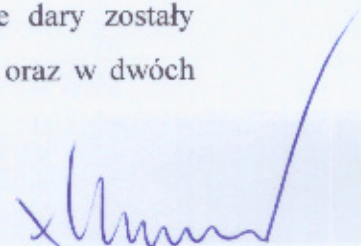


Cyru dar duchowy Tymoteusza jest sumą darów duchowych przedstawionych w katalogu Ef 4, 11-12 oraz Rz 12, 6-8c.

W rozdziale trzecim zatytułowanym „Dary duchowe wszystkich wierzących” (s. 164-247), Autor rozpoczyna analizy od ukazania charyzmatu wiary (s. 164-171). Analizując wypowiedzi Teodoret z Cyru wykazuje, że charyzmat wiary jest czymś innym niż zwyczajna wiara potrzebna do zbawienia. Dar wiary jest charyzmatyczny, kiedy przynosi pożytek całej wspólnoty. Według Egzegety Antiocheńskiego charyzmat wiary aktywuje zdolność posługiwania innymi charyzmatami. To dzięki wierze charyzmatycznej można dokonywać cudów, np. uzdrowień. Biskup Cyru na przykładzie wydarzeń z życia Symeona Słupnika i Teodozjusza ukazuje, iż mnisi ci, dzięki otrzymanej od Boga wierze charyzmatycznej, dokonywali nadzwyczajnych znaków. W paragrafie drugim, zatytułowanym „Charyzmat uzdrawiania” (s. 172-184), Zaznacza, że łaskę uzdrawiania przekazał Chrystus swoim apostołom i uczniom. Teodoret twierdzi, że mnisi syryjscy starający się być sługami Chrystusa, otrzymywali dar uzdrawiania, aby posługiwać braciom. Wielu z nich uzdrawiało mocą modlitwy. Dlatego wielu chorych przybywało do pustelników w nadziei uleczenia. Biskup Cyru akcentuje, że charyzmatycy syryjscy nie byli znachorami, nie posiadali nadludzkiej mocy, nie znali magicznych zaklęć oraz nie posiadali żadnej tajemniczej uzdrawiającej mikstury. Uzdrawiali mocą charyzmatycznej wiary. Taką wiarę starali się też budzić w chorych. Cuda uzdrowień dokonywały się także po śmierci mnichów, gdy pielgrzymi okazywali cześć ich relikwiom. W kolejnym paragrafie, noszącym tytuł „Dar uwolnienia” (s. 185-196), ks. Bartosik zauważa, że każdy człowiek, chociaż jest powołany do wolności, to jednak niekiedy wybiera zło, które go zniewala. Czasami bywa i tak, że diabeł dręczy ludzi, chociaż w niczym nie zawinili. Dlatego Bóg lituje się nad ludzką niedolą i przychodzi z pomocą; najpierw przez Jezusa i apostołów, a w czasach Teodoret przez wielu pustelników, którym udzielał daru uwalniania. Mnisi pomagali ludziom potrzebującym. Choć nie byli ustanowieni z urzędu do egzorcyzmowania, to jednak w imię Jezusa przynosili ulgę zniewolonym. Za każdym razem podkreśli, że dokonują tego mocą Boga. W paragrafie czwartym, noszącym tytuł „Charyzmat czynienia cudów” (s. 197-211), Doktorant wyjaśnia, że cuda są manifestacją mocy Bożej. W Starym Testamencie zdolność czynienia nadzwyczajnych znaków mieli prorocy, a w Nowym Testamencie Jezus i jego uczniowie. Mnisi syryjscy także otrzymali od Boga tę moc. Pasterz Cyru na potwierdzenie tej tezy podaje przykłady rozmaitych cudów dokonanych przez pustelników. Pustelnicy – charyzmatycy używali podczas uzdrowień wody święconej, relikwii, pobłogosławionej oliwy; dokonywali też uwalniającego tchnienia, kreślili znak krzyża i modlili się wzywając Zbawiciela. Posługując cudami asceci wykazywali

się pokorą i skromnością. W kolejnym paragrafie Doktorant zajął się charyzmatem rozeznawania (s. 212-223). Podkreśla, że dla Teodoret z Cyru rozeznawanie jest charyzmatem nie tylko dlatego, że św. Paweł umieszcza ten dar w katalogu charyzmatów, lecz przede wszystkim dlatego, że jest on łaską od Ducha Świętego. Charyzmat ten pozwala krytycznie oddzielić prorocтво prawdziwe od fałszywego, dobro od zła, prawdę od kłamstwa, natchnienie Ducha Świętego od zamieszania złego ducha. Teodoret twierdzi, że w zasadzie wszystkie dziedziny życia wypadają poddać rozeznawaniu. Można tego dokonać rozeznaniem naturalnym lub prosząc charyzmatyka o słowo, radę w konkretnej sprawie. Według Teodoret pomocnymi narzędziami dla właściwego rozeznawania są: nauka Chrystusa, Ewangelia, dary Ducha, post i modlitwa. W przedostatnim paragrafie noszącym tytuł „Charyzmat języków” (s. 224-242), Doktorant wyjaśnia, że dar ten polega na zdolności mówienia wieloma różnymi językami, bez wcześniejszego uczenia się ich. Duch Święty udziela tego daru duchowego wierzącym podczas głoszenia nauki ewangelicznej. Jeśli istnieje bariera językowa w przekazywaniu nauki Chrystusa, należy modlić się o dar języków oraz dar tłumaczenia ich. Posługiwanie obiema łaskami będzie przynosiło owoce, gdy charyzmatycy będą wypowiadali słowa zrozumiałe dla słuchających. Pasterz Cyru mówi, że dar języków może też być rodzajem mowy duchowej, podobnej do języka aniołów. Łaskę tę można wykorzystać jedynie do indywidualnej rozmowy z Bogiem. Posługiwanie mową duchową podczas otwartych spotkań wierzących naraża charyzmatyka na posądzenie o szaleństwo a nawet bluźnierstwo. Według Teodoret posługiwanie charyzmatem języków powinno być zgodne z obowiązującymi zasadami podanymi przez przełożonych Kościoła. Celem tego daru duchowego jest budowanie wspólnoty, a nie pokazywanie swoich możliwości i hołdowanie pysze. W ostatnim paragrafie, pt. „Charyzmat miłości” (s. 243-247) Doktorant zauważa, iż Teodoret twierdzi, że miłość jest najważniejszym z darów opisanych w katalogu 1 Kor 12-14. Zadaniem miłości charyzmatycznej jest budowanie wspólnoty, a wypływające z daru miłości uczynki mają zmierzać do zapewnienia właściwej opieki wszystkim potrzebującym pomocy. Według Biskupa Cyru charyzmat miłości jest najdoskonalszym darem, którym powinien wykazywać się każdy charyzmatyk. Charyzmatyczna miłość stoi na straży właściwego korzystania z łask charyzmatycznych. Stanowi ona kryterium prawdziwości otrzymanych od Boga charyzmatów.

Część merytoryczną zamyka syntetyczne, wręcz banalne, czterostronicowe „Zakończenie” (s. 248-251), w którym Doktorant w zasadzie nie przedstawił żadnych wniosków, lecz jedynie przypomniał treść pracy podkreślając, że duchowe dary zostały ukazane przez Teodoret na dwóch poziomach: teoretycznym i praktycznym oraz w dwóch wymiarach: posługiwania w Kościele i indywidualnego obdarowania.



II. Ocena rozprawy

A. Ocena merytoryczna rozprawy

Baza źródłowa rozprawy doktorskiej ks. Bartosika jest dość bogata. Stanowią ją – jak już wspomniano – dwa dzieła: *Komentarz do czternastu listów św. Pawła* i *Dzieje miłości Bożej*. Została ona dobrze dobrana i – moim zdaniem – wszechstronnie wykorzystana. Z przedstawionych analiz jasno wynika, że Doktorant oparł swe rozważania na przekładach polskich, jednak korzystał też z tekstów oryginalnych zapisanych po grecku, o czym świadczą wtrącane liczne terminy i zwroty greckojęzyczne. Choć na pierwszy rzut oka wydaje się, że niekiedy wtrąceń greckich jest zbyt dużo, to jednak w gruncie rzeczy są one bardzo przydatne i pomocne w zrozumieniu omawianych kwestii, które Autorowi dysertacji nie zawsze udaje się poprawnie wyjaśnić. Należy też zwrócić uwagę na powierzchowność analiz Doktoranta, który dość często ogranicza się tylko do omówienia przekazu Teodoreta nie odnosząc się krytycznie do jego wypowiedzi. Pewną wadą Doktoranta jest kurczowe trzymanie się wypowiedzi Teodoreta i zbyt dosłowne ich traktowanie. Analizując teksty źródłowe Doktorant powinien mieć świadomość, że badane przez niego zagadnienie, w wypowiedziach Teodoreta pojawia się tylko marginalnie. Źródła stanowiące bazę dysertacji nie są uporządkowanymi traktatami teologicznymi na temat darów duchowych. W nich znajduje się tylko pewien „zasób” okazjonalnych wypowiedzi Teodoreta na ten temat. Zadaniem więc badacza jest krytyczne ocenienie i uporządkowanie tych wypowiedzi w celu stworzenia jednolitego systemu i obrazu darów duchowych.

Niestety, w pracy pojawiają się też pewne błędy. Oprócz wspomnianych wyżej należy zwrócić uwagę na stwierdzenie ks. Bartosika ze s. 70: „W wydaniu greckim Nowego Testamentu χάρισμα występuje 17 razy wyłącznie w listach: 14 razy [w] przypisywanych autorstwu św. Pawła, 2 razy w listach pasterskich oraz raz w Pierwszym Liście świętego Piotra”. Dlaczego doktorat oddziela listy pasterskie od „przypisywanych autorstwu św. Pawła”? Trudno zrozumieć ten błąd. Czyżby ks. Bartosik nie wiedział, że listy pasterskie przypisuje się św. Pawłowi? Dalej swą myśl doktorant kontynuuje stwierdzając, że „W literaturze pozabiblijnej [termin χάρισμα] pojawia się w dwóch przypadkach u Filona Aleksandryjskiego” (s. 70). To stwierdzenie również budzi wiele zastrzeżeń, gdyż „literatura pozabiblijna” jest niezwykle bogata. Doktorant popełnia błąd nazywając Ezechiasza „prorokiem Starego Testamentu” (s. 130), a przecież Ezechiasz był królem Judy. Nieco innym problemem jest zaliczenie do grona apostołów Barnaby i Epafrodyta (s. 106). Wiadomo, że Chrystus powołał

12 apostołów, a Ewangeliści podając ich imiona nie wspominają ani o Barnabie, ani o Epafrodycie. Z tekstu dysertacji jasno wynika, że Doktorant w swym stwierdzeniu zasugerował się słowami Teodoret i bezkrytycznie powielił tę informację, nie wyjaśniając w jakim sensie należy rozumieć ich apostołat, a jest to ważne, gdyż Barnaba i Epafrodyt, choć nie byli apostołami w sensie ścisłym, to jednak byli posłanymi (ἀπόστολοι), aby kontynuować nauczanie apostołskie – i w takim sensie Teodoret nazywa ich apostołami.

Doktorant – niezgodnie z terminologią przyjętą w nauce – „ewangelistą” nazywa Filipa (s. 134) i Tymoteusza (s. 154). Wprawdzie tłumaczy (s. 134), jak należy rozumieć ten termin: „Nazwa ewangeliści pochodzi od czynności, którą wykonywali. Było to głoszenie ewangelii”, ale jego wyjaśnienia są niezgodne z nauką, gdyż „ewangeliści” to autorzy Ewangelii (zob. Słownik języka polskiego), a ci, którzy głosili naukę ewangelii mogą być określani mianem „ewangelizatorzy” lub po prostu „głosiciele ewangelii”, ale nie „ewangelistami”.

Na s. 134 można znaleźć enigmatyczne i niefortunne stwierdzenie, że „mianem biskupa określano także prezbitera”. Tak sformułowane zdanie wskazuje, że między biskupami a prezbiterami nie było żadnej różnicy. Zapewne Doktorant chciał wyjaśnić, że w czasach apostołskich przełożeni wspólnot chrześcijańskich nazywani byli ἐπίσκοποι lub πρεσβύτεροι oraz, że terminy te stosowano zamiennie nie wskazując na stopień w hierarchii lecz na funkcję „starszego” w gminie chrześcijańskiej.

Z treści przypisów wynika, że odnosząc się do *Historii mnichów syryjskich* ks. Bartosik korzysta z tekstu wydanego w PG, a nie w SCh. Mając do dyspozycji nowoczesne wydanie krytyczne w SCh, posługuje się tekstem opublikowanym ponad 150 lat temu (a do tego bazującym na jeszcze starszym wydaniu), który nie ma charakteru wydania krytycznego. Jest to zupełnie niezrozumiałe. Wprawdzie w przypisach Autor wspomina, że dany tekst jest też opublikowany w SCh, ale podaje tylko numer tomu, bez dokładnej lokalizacji, a taka informacja nie ma żadnej wartości merytorycznej. Cóż wniesie informacja, że jakiś termin grecki znajduje się w 234 tomie SCh? Mam wrażenie, że ks. Bartosik oryginalnego wydania *Historia religiosa* opublikowanego w SCh wcale nie miał w rękach.

B. Ocena strony formalnej rozprawy

Dysertacja przygotowana przez ks. Bartosika bez wątpienia spełnia wymagane dla tego typu opracowań kryteria naukowości. Analizy przedstawione w pracy zostały ułożone w sposób harmonijny w trzy rozdziały, które są wzajemnie powiązane, przez co stopniowo wprowadzają czytelnika w coraz to nowe zagadnienia. W tym względzie rozprawa odznacza

się konstrukcyjną spójnością i logiczną strukturą. Ta wewnętrzna jedność i zwartość omawianej rozprawy, stanowi jej wielki walor, trudny wprost do przecenienia. Poprawna jest również konstrukcja poszczególnych jednostek, a zawartość rozdziałów i paragrafów odpowiada ich tytułom. To wszystko wskazuje na dobry stopień opanowania warsztatu pisarskiego autora. W tym miejscu należy wspomnieć o pewnym mankamencie – o braku wstępów do rozdziałów (faktycznie w II rozdziale treści umieszczone na s. 102-105 stanowią wprowadzenie do całego rozdziału, jednak – nie wiadomo z jakiego powodu – stanowią część paragrafu pierwszego). W poszczególnych rozdziałach brakuje też podsumowań. Wprawdzie każdy z paragrafów ma podsumowanie, jednak należałoby syntetycznie podsumować też poszczególne rozdziały.

Rozprawa doktorska ks. Bartłomieja Bartosika, owoc jego studiów i przemyśleń, mimo swych niewątpliwych zalet, nie może być jednak uznana za *opus perfectum*. Wskazując na jej słabsze strony, należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na język pracy. Niekiedy wydaje się potoczny, gdyż pojawiają się takie zwroty, jak „a co za tym idzie” (s. 88, 98, 227). Inne przykłady: „Pasterz Cyru próbuje na to odpowiedzieć, podpierając się tekstem świętego Pawła” (s. 147); „Teodoret komentując to miejsce listu, pisze” (s. 148); „Aby móc na to pytanie odpowiedzieć, trzeba zajrzeć do komentarza Teodoretę do tego miejsca” (s. 154). Autor nadużywa też zaimków: „swoim artykule” (s. 40, nota 13), „swoim słowniku” (s. 73-74), „swoim dziele” (s. 77), „swoim katalogu” (s. 80). Kilka przykładów: „Paweł w swoim Pierwszym Liście do Koryntian” (s. 80), „Pokój, miłość, wiara, które wymienia w swoim zakończeniu i pozdrowieniu święty Paweł pisząc List do Efezjan” (s. 90), „Te pięć charyzmatycznych posług w Kościele wylicza i opisuje Teodoret w swoich pismach idąc w swoich rozważaniach za myślą świętego Pawła” (s. 105), „W dalszym ciągu swojego komentarza Listu do Galatów Biskup Cyru pisze, że po swoim nawróceniu Paweł nie poszedł do Jerozolimy”.

Pojawiają się też błędy gramatyczne i stylistyczne: Pisząc o życiu Teodoretę, Autor podaje, że „zarys historyczny postaci przedstawił już w V wieku Gennadiusz z Massilii” (s. 40). Autor wyjaśniając, kogo można nazwać Syryjczykiem, mówi, że: „Nie jest nim jedynie mieszkaniec terenów geograficznie uważanych za Syrię, lecz także ten, kto wykazał się odpowiednimi właściwościami kulturowymi” (s. 40, nota 13). Pisząc o nawróceniu matki Teodoretę Autor informuje, że „Uzdrowienie i nawrócenie matki było widoczne przez najbliższych z jej rodziny” (s. 43); mówiąc o tzw. szkole antiocheńskiej Autor mówi, że „Była ona opozycją do alegorycznego odczytywania sensu Pisma Świętego w wersji aleksandryjskiej” (s. 44). Mówiąc o odmowie przyjęcia biskupstwa przez Teodoretę, Autor

twierdzi, że „Spowodowane to było umiłowaniem *hezychii*, w której pustelnicy widzieli całkowite oddanie się ciszy” (s. 45).

Niefortunne stwierdzenia, np. na s. 44 Autor pisze: „W Antiochii w studiach biblijnych skrupulatnie zwracano uwagę na tekst” – w każdym rodzaju studiów biblijnych należy skrupulatnie zwracać uwagę na teks. Robiono to nie tylko w Antiochii! Pisząc o zaginionych dziełach Teodoretą, Autor stwierdza, że „niestety niektóre działa poginęły” (s. 48). Na s. 46 można przeczytać następujące zdanie: „Na kartkach papieru opisał atramentem sylwetki tych mężów Bożych, którzy odznaczali się spektakularnymi darami Ducha Świętego” – na tych terenach papieru zaczęto używać dopiero na przełomie VIII i IX w. Pisząc o działalności Teodoretą Autor stwierdza, że „z jego inicjatywy wycofano z kościołów powszechny w użyciu Diatessaron Tacjana i zastąpiono go pobożnym czytaniem kanonicznych wersji Ewangelii” (s. 46) – swą myśl Autor wyraża w nieporadny sposób, bo gdyby konstrukcja tego zdania została przeniesiona na obszar lotnictwa, to brzmiałoby ono mniej więcej w ten sposób: „powszechny w użyciu stary samolot zastąpiono uważnym czytaniem instrukcji obsługi nowego samolotu”. Inne przykłady: „Plagę inwazji perskiego i scytyjskiego narodu udało mu się powstrzymać, dzięki jego płaczu” (s. 132) – tu jest jak u Barei: „Oczko mu się odlepiło, temu misiu”. Ks. Bartosik twierdzi, że aby dokonać egzegezy tekstu biblijnego we właściwy sposób, należy „zdobyć wiedzę o zamiarach i celach, którymi posługiwał się autor” (s. 52).

Niektóre wypowiedzi ks. Bartosika są wręcz humorystyczne. Przykładem może być stwierdzenie, że „pasterze Kościoła, [...] byli zmuszeni do głoszenia zdrowej nauki chrześcijańskiej” (s. 67). Inny przykład: „Choć Eldad i Medad nie wstawili się na zgromadzenie zwołane przez Mojżesza, to także i oni doświadczyli uniesienia prorockiego” (s. 119).

Niekiedy ks. Bartosik zapomina, że zarówno w języku polskim, jak i w języku greckim istnieją deklinacje. To sprawia, że wtrącając do zdań polskich terminy greckie Autor ich nie odmienia, np. s. „Z powyższego komentarza naszego Autora wynika, że zarówno *διακονιών* [zamiast *διακονία*] jak i *ἐνεργημάτων* [zamiast *ἐνέργημα*] są charyzmatami”.

Zagmatwane stwierdzenia, np. s. 60: „Skoro *Dzieje miłości Bożej* napisane zostały w roku 444, tym samym stanowią spuściznę życia monastycznego wydane jako ostatnie w dobie pierwszego pokolenia, które zafascynowane było sposobem życia mnichów, często przedstawianych jako kontynuatorów radykalizmu ewangelicznego, następujących po epoce wielkich męczenników chrześcijaństwa”.

W korpusie pracy zdarzają się literówki zarówno w tekstach polskich jak i obcojęzycznych, np. s. 10 – w tekście angielskim: „lexikon” zamiast „lexicon”; tamże – błąd w

nazwisku – jest „Liddel” zamiast „Liddell”; s. 16 – błąd w nazwisku – jest „Danielou” zamiast „Daniélou” (to samo: s. 46, nota 66); s. 11: „Th éodoret” zamiast „Théodoret”; s. 15: „dansle” zamiast „dans le”; s. 18: „Etudes” zamiast „Études” (to samo, s. 41, nota 15); s. 19: „Orgène” zamiast „Origène” (to samo, s. 51, nota 93); s. 27: „siècle” zamiast „siècle” (to samo, s. 67, nota 193); s. 28: „Zeit schrift” zamiast „Zeitschrift” (to samo, s. 44, nota 37); s. 30: „Sozomenusosa” zamiast „Sozomenosa” (to samo, s. 45, nota 50); s. 30: „Theodoretusa” zamiast „Teodoreta” (to samo, s. 45, nota 50); s. 13: „Antigue” zamiast „Antique” (to samo, s. 41, nota 15); s. 44: „m. in” zamiast „m.in.” (to samo, s. 68); s. 18: „Philothetos” zamiast „Philotheos” (to samo, s. 60, nota 154); s. 12: „Monchtums” zamiast „Mönchtums” (to samo, s. 67, nota 197); s. 80: „odbiory” zamiast „odbiorycy”; s. 95: „υιοθεσία” zamiast „υιοθεσία” (to samo, s. 95, 96 – 2x, 97 – 2x, 101).

W pierwszej części pracy Autor ani razu nie posłużył się oryginalną pisownią grecką i nawet kluczowe terminy greckie zapisywał w transliteracji łacińskiej (np. s. 51: „tines”; s. 52, nota 101: „akolouthia, harmonia, symphonia”; s. 54: „hypothesis”; s. 67 „monachos”; s. 97, nota 356: „koinonia”). Dzieje się tak chociaż Autor ma świadomość konieczności stosowania greki. Pisze: „Dla podkreślenia zaś terminologii dotyczącej charyzmatów odwoływać się należy do tekstu oryginalnego” (s. 58). Później to się zmienia.

W tekstach greckich pojawiają się niewłaściwie zaznaczone akcenty, np. s. 103 (to samo, s. 142): „χαρίσμα” zamiast χάρισμα; s. 148: „χαρισμά” zamiast χάρισμα; niekiedy brak jest akcentów, np. s. 148: „χαρισ” zamiast „χάρις” (dodatkowy błąd polega na niezastosowaniu sigmy końcowej); niekiedy brak przydechów, np. s. 106: „απόστολος” zamiast „ἀπόστολος”. Ze zdziwieniem odnotowuję, że Doktorant ani razu poprawnie nie zapisał słowa χάρις. Zawsze zapisuje w taki sposób (χάρις), jakby nie wiedział, że w wyrazach greckich sigmę końcową należy zapisywać w inny sposób. Poprawnie słowo χάρις jest zapisane tylko w opisach bibliograficznych prac, do których Autor odwoływał się.

Sporo usterek jest też w Bibliografii:

- Autor błędnie podaje, że *Historia religiosa* została wydana w serii Sources Chrétiennes w latach 1997-1979 (s. 7), podczas gdy w rzeczywistości wydanie ukazało się w latach 1977-1979. Ten sam błąd Autor popełnia na s. 40 (nota 6), 56 (nota 125). Natomiast na s. 57 (nota 127) Autor podaje poprawny rok wydania – 1977.
- Autor błędnie informuje, że w: Gennadius, *Lives of Illustrious Men*, w: *Nicene and Post-Nicene Fathers. Theodoret, Jerome, Gennadius i Rufinus: Historical Writings*, Series II, t. 3, Michigan 1994, znajduje się wydanie tekstu (s. 8); w rzeczywistości jest tam tylko angielski przekład. Ten sam błąd popełnia na s. 40 (nota 9).

- Nie wszystkie cytowane pozycje umieszczone są w Bibliografii, np. s. 41, nota 22: P. Szewczyk, *Wstęp*, w: Teodoret z Cyru, *O herezjach*, tłum. P. Szewczyk, „Źródła Myśli Teologicznej” 77, Kraków 2016.
- Bałagan w układzie źródeł: Dzieła należy zapisywać albo alfabetycznie, albo według numerów w *Clavis Patrum Graecorum*. Należy to uporządkować.
- Z bibliografii można dowiedzieć się, że *Słownik teologii biblijnej*, pod. red. X. Léon-Dufour, został wydany w Poznaniu w 1982 roku (s. 9).
- Niekiedy Autor stosuje zupełną dowolność w stosowaniu wielkich liter. Np. na s. 10 tytuł słownika greckiego zapisany jest z wielkich liter: *Wielki Słownik Grecko-Polski*, podczas gdy większość tytułów angielskojęzycznych, które powinny być zapisywane z wielkich liter, są pisane z małych. Nawiasem mówiąc ks. Bartosik podaje niepełny tytuł wspomnianego słownika. Pełny tytuł brzmi: *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*.
- W opracowaniach znalazły się podręczniki do patrologii autorstwa Altanera i Drączkowskiego.
- W opracowaniach znalazły się: *Antologia modlitwy wczesnochrześcijańskiej* (Lublin 1993) i *Antologia literatury patrystycznej* (Warszawa 1982), a powinny być w źródłach.
- Niekiedy pojawiają się nieprecyzyjne opisy bibliograficzne; np. s. 15: „COTHENET E., *Le prophétisme dans le (sic!) Nouveau Testament*, „Supplément au Dictionnaire de la Bible” 8 (1972), s. 1222-1337 – co sugeruje, że jest to artykuł, a nie hasło encyklopedyczne; s. 26: NADOBNIK W., *Między Platonem a Plotynem. Wątki erotyczne w „Dziejach miłości Bożej” Teodoret z Cyru*, „U Schyłku Starożytności. Studia Źródłoznawcze” 17/18 (2018/2019), s. 61-89 – taki zapis sugeruje, że „U Schyłku Starożytności. Studia Źródłoznawcze” to czasopismo, lecz w rzeczywistości jest to seria wydawnicza (to samo na s. 30, 45, 141).
- Niekiedy pojawiają się błędne opisy bibliograficzne; np. s. 22: „KÜNG H., *Charyzmatyczna struktura Kościoła*, tłum. M. Kaczmarowski, „Concilium” 1-10 (1965), s. 281-293 [powinno być: 1-2 (1965-1966)] (to samo na s. 239, nota 985); s. 31: J. Tillard, *Le fondement évangélique de la vie religieuse*, „Nouvelle Revue Théologique” 101 (1969), s. 916-955 [powinno być: 91 (1969)] (to samo na s. 239, nota 986);
- Niekiedy zaś pojawia się dwa razy ta sama pozycja bibliograficzna; np. s. 17: „FAIRBARIN D., *The Puzzle of Theodoret's Christology: A Modest Suggestion*, „The Journal of Theological Studies” 58 (2007) 1, s. 100-133”; s. 33: WIPSZYCKA E.,

Wierni u stóp Symeona Słupnika. O społecznej funkcji ascetyzmu syryjskiego, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26 (1979) 4, s. 91-117.

- Niekiedy umieszczając w Bibliografii jakąś monografię Autor odznacza się taką skrupulatnością zapisu, że nawet podaje numery stron, z których korzystał (np. s. 10, 34). Jest to z kolei zbyt dokładna informacja, zupełnie niepotrzebna.

Dostrzega się brak konsekwencji w zapisie lokalizacji tekstów w PG, zarówno w *Bibliografii*, jak i w przypisach: raz jest podany sam numer kolumny, a innym razem numer kolumny ze wskazaniem sekcji (od A do D). Należałoby to ujednoczyć przyjmując jako wzór wersję drugą, która znacznie ułatwia odnalezienie tekstu. Przy tej okazji warto zauważyć, że w *Bibliografii* autor lokalizując teksty w PG uwzględnia też łaciński przekład, co nie jest praktykowane w badaniach patrystycznych, zob. np. *Clavis Patrum Graecorum*, który powinien być podstawowym wzorcem, w którym informacje o lokalizacji poszczególnych dzieł w PG nie uwzględniają tekstu łacińskiego. Niestety, w pracy nie ma śladów posługiwania się przez Autora tym narzędziem; wątpię czy autor w ogóle wie, iż ono istnieje. Na s. 56, nota 122, Autor pisze: „Wszystkie komentarze Teodoretta do listów Pawłowych w zapisie międzynarodowym noszą tytuł: *Interpretatio in XIV epistulas sancti Pauli*”. W tym miejscu powinien powołać się na *Clavis*, a tam jest nieco inny zapis...

W *Wykazie skrótów* Autor umieszcza tylko skróty tytułów dzieł Teodoretta i skróty kilku serii wydawniczych (nie wszystkich). Należałoby dodać jeszcze inne nazwy wydawniczych serii patrystycznych: Źródła Myśli Teologicznej (pojawia się w dysertacji ponad 50 razy) Źródła Monastyczne (pojawia się ponad 15 razy), oraz nazwy czasopism patrystycznych: „Vox Patrum” (pojawia się ponad 50 razy), „Studia Patristica” (pojawia się ponad 20 razy) i „Vigiliae Christianae” (pojawia się 10 razy). Ponadto Autor nie zawsze posługuje się wprowadzonymi skrótami (np. s. 11 – pełna nazwa serii Sources Chrétiennes).

Należy zwrócić uwagę na to, że Autor stosuje błędne założenie metodologiczne przy odwoływaniu się lub cytowaniu tekstów Teodoretta z *Historia religiosa*: podaje tylko ogólną lokalizację tekstu nie podając informacji ani o wydaniu tekstu, ani o jego przekładzie (np. s. 40, nota 11; s. 41, nota 19). Przy odwoływaniu się lub cytowaniu listów stosuje inną zasadę: podaje lokalizację i informację o polskim przekładzie. Przyjął też niewłaściwą zasadę stosując w przypisach za każdym razem pełne opisy bibliograficzne. Pełny opis bibliograficzny powinien pojawiać się tylko wtedy, gdy po raz pierwszy Autor odwołuje się do danej pozycji bibliograficznej; przy kolejnych odwołaniach należy stosować skrócony opis bibliograficzny.

Z innych usterek należy wymienić powtórzenia: Autor w dwóch miejscach dysertacji wyjaśnia jak będzie nazywał Teodoretta z Cyru (s. 40, nota 5; s. 49, nota 84); niejednorodny

zapis: raz „Pismo Święte”, a innym razem „Pismo święte”; pojawianie się jednozdaniowych akapitów (np. s. 53, 135); niewłaściwie skonstruowane podsumowanie (rozdział I, paragraf 1; s. 49).

III. Wniosek końcowy

Recenzowana dysertacja dowodzi dobrych kwalifikacji naukowych ks. magistra Bartłomieja Bartosika, jak również jego wiedzy i kompetencji w dziedzinie historii Kościoła w starożytności, patrologii i teologii patrystycznej. Pokazuje dość dobry warsztat naukowy Doktoranta, jego wiedzę na temat starożytnej historii i teologii oraz współczesnych osiągnięć naukowych w zakresie tych nauk, znajomość języka greckiego i języków nowożytnych (zwłaszcza angielskiego) oraz zdolność do samodzielnej pracy naukowej. Przedstawione wyżej usterki, na ogół łatwe do usunięcia, w sposób istotny nie obniżają wartości merytorycznej omawianej rozprawy doktorskiej, która może być nawet uznana za dzieło pionierskie, nie tylko na gruncie polskim, ale i światowym. Stanowi poważny i bardzo liczący się wkład do polskich badań nad myślą Teodoretą z Cyru. Z tego względu byłoby rzeczą niezmiernie ważną i pożyteczną, aby pracę tę ogłosić drukiem (do czego zachęcam Autora dysertacji) – oczywiście po naniesieniu niezbędnych korekt i uzupełnień. W sumie więc przedstawiona rozprawa doktorska stanowiąca naukowe rozwiązanie problemu badawczego darów duchowych w nauczaniu Teodoretą z Cyru, w pełni odpowiada wymogom stawianym tego rodzaju opracowaniom. Dlatego stawiam formalny wniosek o dopuszczenie ks. magistra Bartłomieja Bartosika do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

x Piotr Szczepan

Lublin, dnia 12 sierpnia 2022 roku.